

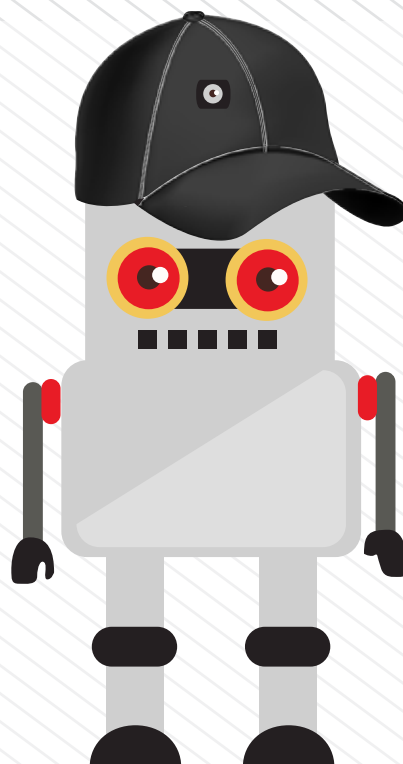
# zawór bezpieczeństwa 1/2016


## Szwajcarska policja nie zna się na sztuce?

W ramach projektu artystycznego szwajcarscy programiści stworzyli robota o nazwie Random Darknet Shopper, którego zadaniem było dokonywać losowych zakupów w tzw. Darknecie czyli serwerach i portalach, które pozwalają na aktywność anonimową.

Należą do nich np. serwis Silk Road, znane miejsce aktywności cyberprzestępców. Robot dysponował budżetem 100 dolarów w bitcoinach tygodniowo. Zakupione przez niego przedmioty trafiły na wystawę w galerii w mieście St. Gallen. Wśród zakupów znalazły się bardzo różnorodne przedmioty, podróbki koszulki Lacoste i markowych spodni, czapka Nike z ukrytą kamerą, tanie papierosy z Mołdawii, węgierski paszport. W tarapaty robot popadł po zakupie 10 tabletek ekstazy za kwotę 48 dolarów.

Wtedy to komputer namierzyła policja, robota „aresztowano” i skonfiskowano wszystkie towary. Oburzeni artyści podnieśli alarm, że działania policji to „nieuprawnione wtrącanie się w wolność sztuki”. Jak tłumaczą Random Darknet Shopper miał pokazać jakie problemy wiążą się z anonimowością w sieci oraz skalę dostępności towarów nielegalnych. Ostatecznie wszystkie towary, oprócz ekstazy, zwrócono. Na swojej stronie artyści napisali, że „Robot został oczyszczony z zarzutów. To wielki dzień dla bota, dla nas i wolności sztuki!”. Cała sprawa budzi jednak szereg kwestii prawnych: kto powinien odpowiadać za poczynania robota?



Ukarć programistę czy samego robota? Skoro szwajcarskiej policji bliższe jest to drugie rozwiązanie, to może warto pomyśleć o wirtualnych celach dla takich przestępców, a może lepiej kara w postaci pracy społecznej? [1] 

## Na hakera rady nie ma

Ekspert z Nowej Zelandii Lachlan Temple odkrył lukę w immobilizerach, czyli blokadach zapłonu silnika, która powoduje, że tysiące z nich mogą być

zdalnie zhakowane. Co to w praktyce oznacza? Możliwość zlokalizowania auta, jego śledzenia, podsłuchiwanie, nagrywanie, a w niektórych przypadkach nawet zablokowania dopływu paliwa do silnika w trakcie jazdy.

Immobilizer to popularny tani gadżet samochodowy, sprzedawany pod wieloma nazwami. Jeden z modeli dostępnych na rynku jest w stanie kontrolować pompy paliwa w samochodzie, co pozwala np. zdalnie zatrzymać ukradzione auto, ale Temple odkrył, że dzięki luce atakujący może tę funkcję wyłączyć.

Hakerzy mogą również wykraść dane osobowe, numery telefonów i podsłuchiwać rozmowy pasażerów.

Temple zaprezentował swoje odkrycia na konferencji Kiwicon w Wellington, ostrzegając, że luki pozwalają hackerom włamać się do około 360 tysięcy urządzeń. Zapowiedział, że następne testy przeprowadzi na droższych systemach dostępnych na rynku, włączając immobilizery silnika używane przez floty komercyjne samochodów.

Po raz kolejny okazuje się, że w temacie samochodów fabryczne zabezpieczenia są niewiele warte.

Na złodzieja, jak i na hakera rady nie ma. Tyle, że w tym drugim przypadku przejąć auto można siedząc wygodnie na kanapie. [2]

## Poserfuje nawet nieboszczyk

Trzy z najczęściej odwiedzanych moskiewskich cmentarzy wchodzi w cyfrową erę: zgodnie z zapowiedzią władz miasta w pierwszej połowie 2016 roku na cmentarzach Novodevichy, Troyekurovskoye i Vagankovo zainstalowane zostaną hotspoty wifi zapewniające darmowy dostęp do sieci. Skąd ten pomysł? To ukłon w stronę odwiedzających. Przedstawiciel firmy telekomunikacyjnej YS Jewgienij Abramow wyjaśnia, że pomysł wprowadzenia „stref

komfortu psychicznego” wypłynął z wyników przeprowadzonego wśród nich sondażu: „z ankiety przeprowadzonej przez nas w lecie wynikało, że respondenci najbardziej narzekali na brak internetu na cmentarzach”.

Szef usług funeralnych Arten Yekimov zapewnia, że chodzi przede wszystkim o umożliwienie zwiedzającym zasięgnięcia informacji na temat pochowanych na cmentarzach sławnych ludzi. Na trzech wymienionych nekropoliach spoczywają najbardziej prominentni Rosjanie. Najbardziej znany jest prawdopodobnie cmentarz Novodevichy, na którym znajdziemy groby Antona Czechowa, Nikity Chruszczowa i Borysa Jelcyna, do których dołączył ostatnio zamordowany w lutym 2015 Borys Niemcow. Czy to w celu zasięgnięcia informacji o grobach czy sprawdzenia służbowej poczty lub Facebooka – nowe rozwiązanie powinno zadowolić odwiedzających. Mamy nadzieję, że projekt umrze śmiercią nagłą. [3]

## Porno-wpadka, winnych brak

Dwoje rodziców z Wielkiej Brytanii podniosło alarm po tym, jak podczas zabawy z aplikacją mobilną „My Talking Tom” ich dzieciom w wieku 7 i 3 lat wyświetliła się nieodpowiednia reklama. Bohaterem aplikacji jest animowany kot, którego użytkownicy mogą zaadoptować i opiekować się nim. Przedmiotem skargi były dwa pop-upy, które między 6 a 9 sierpnia 2015 wyskakiwały podczas gry, reklamując pewną stronę w Internecie. Widniało na nich selfie nagiej kobiety siedzącej naprzeciwko lustra oraz nieprzyzwoite pytanie skierowane do odwiedzającego stronę. Składający skargę argumentowali, że z gry z dużym prawdopodobieństwem mogą korzystać dzieci. The Advertising Standards Authority (ASA), organizacja branżowa zajmująca się standardami wśród reklamodawców, uznała, że reklamy o podtekście seksualnym łamią branżowy kodeks etyki i „nie powinny być pojawić się w mediach, które mogły widzieć dzieci”.

Producent aplikacji Plymouth Associates odciął się od odpowiedzialności za umieszczenie wspomnianej reklamy, zaznaczając, że traktuje swoją odpowiedzialność społeczną bardzo poważnie. Firma zapewniła, że „nie miała udziału ani w umieszczeniu, ani w zamówieniu jakiegokolwiek reklamy” i podejrzewa, że przez umieszczenie złośliwego kodu do reklamy ktoś chce nadszarpnąć jej reputację. Z kolei operator aplikacji powiedział, że choć jego aplikacje nie są skierowane do dzieci, to stara się być „przyjaźni rodzinie” i ma systemy filtrowania i blokowania nieodpowiednich treści. „Jednakże niemożliwe jest całkowite wyeliminowanie ryzyka i niedociągnięcia techniczne lub błąd ludzki się zdarzają.”



Mimo to ASA stwierdziła, że Plymouth Associates nie udowodniły, że to rzeczywiście strona trzecia umieściła nieodpowiednie reklamy, stąd też uznaje ich za odpowiedzialnych i nakazała firmie zachować w przyszłości szczególną ostrożność. Może warto ogłosić nagrodę „pop-down” za najgorsze wyskakujące okienko. Jak widać jest kandydat. [4]

## Samochód wydał pirata drogowego

Wyjątkowego pecha miała pewna kobieta, która spowodowała drogową stłuczkę i zbiegła z miejsca wypadku. Wydało ją samo „narzędzie zbrodni”. Poszkodowana w wypadku zeznała, że od tyłu uderzył w nią czarny samochód, który natychmiast odjechał. Ona sama wylądowała w szpitalu z urazami kręgosłupa. Po zdarzeniu system bezpieczeństwa samochodu sprawcy wykonał automatyczny telefon na policję informując o wypadku Forda i prosząc o naciśnięcie 0, aby rozmawiać z pasażerami. Osoba w aucie, Cathy Bernstein, zaprzeczyła jakoby brała udział w wypadku i poinformowała, że jedzie do domu, nic nie piła i nie rozumie dlaczego auto zadzwoniło po pomoc. Policja nie dała wiary jej tłumaczeniom. Gdy zjawiła się pod jej domem, zniszczenia auta były niepodważalne, otwarta była także poduszka powietrzna. Mimo to Bernstein szła w zaparte: zaprzeczała, potem wymyślała historie o uderzeniu w drzewo, ostatecznie gdy już nie miała wyjścia - przyznała się. Dodatkowo okazało się, że wcześniej już uczestniczyła w innym wypadku. Kobieta została aresztowana. Chyba równie dobrze mogła przyjąć linie obrony, wg której w samochodzie nagle pojawiła się poduszka i ona na niej zasnęła, budząc się pod domem. [5]

## Miłość jest ślepa

Na portalu randkowym podawał się za Christiana Andersona i opowiadał wzruszającą historię swego życia. Był inżynierem pracującym w przemyśle naftowym w Afryce, rozwiedziony, ma córkę, jakiś czas temu stracił ojca, a siostra zmarła na raka. Po kilku tygodniach korespondencji zapraszał na spotkanie. Wyznawał, że się zakochał i aby

z nią być jest zdecydowany rzucić projekt, nad którym pracował w Beninie. Zawsze było jednak jakieś „ale”. Aby dokończyć projekt potrzebował specjalnego sprzętu. Cło przywozowe za sprowadzenie maszyn opiewało na 30 tysięcy funtów. Czy miłość jego życia mogłaby mu pomóc w zdobyciu tych środków? Jedna z poszkodowanych kobiet z Hilingdon z Wielkiej Brytanii między marcem a grudniem 2014 roku straciła 1.6 miliona funtów. Taką sumę wyciągnął od niej ukochany oraz jego „wspólnicy”, którzy pieniądze ściągali na swoje osobiste konta. Ponad 30 tysięcy funtów przelała na rachunek kogoś, kto podawał się za osobistego asystenta Christiana Andersona. Ten chciał jednak coraz więcej pieniędzy: na policyjne mandaty, sprawę odzyskania spadku po matce,

która mieszkała w Cape Town, etc. Twierdził, że wykorzysta spadek na przyszłe urządzenie się z ukochaną. Ta zaczęła nawet szukać dla nich domu. Gdy miała wątpliwości i prosiła o dowody „Anderson” za każdym razem wysyłał jej fałszywą dokumentację albo mamił słodkimi historiami. Dwaj członkowie gangu wyłudzaczy: 31-letni Ife Ojo i 43-letni Olusegun Agbaje przyznali się do winy i zostali aresztowani. Nad ich sprawą pracuje obecnie policja londyńska. W domu Ojo znaleziono laptopa z wszystkimi rozmowami oraz książkę „Gra: Penetrując tajną społeczność artystów podrywu”. A wystarczyło odpowiedzieć: „Panie Christianie Andersonie - takie bajki to nie ze mną”. [6]

[1] <http://bit.ly/1N4V9Ct>

[2] <http://bit.ly/1nfhKaK>


[3] <http://bit.ly/1RjUeFX>



[4] <http://bbc.in/1PUhkzS>

[5] <http://bit.ly/1OZ0L8l>

[6] <http://bit.ly/1mU7ept>

Kolejne numery można śledzić również na serwisie społecznościowym **LinkedIn** 

## Zapraszamy do słuchania podcastu Fundacji Bezpieczna Cyberprzestrzeń pt. Cyber...Cyber...

https://www.cybsecurity.org/cyber-cyber-extra2/

RSS: <https://www.cybsecurity.org/feed/podcast/>

iTunes: <https://itunes.apple.com/pl/podcast/cyber-cyber.../id988807509?mt=2>



Biuletyn „Zawór bezpieczeństwa” jest własnością Fundacji Bezpieczna Cyberprzestrzeń. Powielanie treści biuletynu jest dozwolone jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania informacji o źródle pochodzenia kopiowanych treści jak i samego biuletynu.

Fundacja Bezpieczna Cyberprzestrzeń zaangażowana jest w wiele inicjatyw, konferencji, szkoleń i projektów dotyczących tematyki bezpieczeństwa teleinformatycznego. Celem Fundacji jest działanie na rzecz bezpieczeństwa cyberprzestrzeni, w tym na rzecz poprawy bezpieczeństwa w sieci Internet.

www: <https://cybsecurity.org> 

Twitter: @cybsecurity\_org

Facebook: <https://www.facebook.com/FundacjaBezpiecznaCyberprzestrzen>

Redakcja: Adrianna Maj, Agnieszka Wrzesień-Gandolfo